Rok VI. Nr. 349. Sosnowiec, wtorek 22 grudnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Znowu na „starej" sali...

Mowy obrońców w procesie brzeskim.

WARSZAWA, 21. 12. (wł.) Przeniesiony wskutek pożaru proces do sali nr. 2, został w dniu dzisiejszym z powrotem przeniesiony do sali kolumnowej. Sala jest jeszcze nieco zimna.

ADWOKAT STERLING.

Od rana przemawiał adw. Sterling. Obrońca zajmuje się na wstępie charakterystyką świadków odwodowych.

— Z zeznań tych rósł żal, rosła skarga pod stropy tej sali — uwypuklał się obraz obecnej Polski. Stało się jasne, że toczy się bój nie o rząd, nie o człowieka nawet, lecz o system, walka o utrzymanie siły prawa. Zdawałoby się, że należy się uznanie tym wszystkim zasłużonym. I rzeczywiście podziękował im prokurator, oświadczając, że nie należy im wierzyć, bo to ludzie niebezpieczni, którzy djabłu życie zaprzedali, bo dla dobra partji gotowi kłamać pod przysięgą.

Czyż prokurator może zarzucić Daszyńskiemu, że Polski nie kochał, że nie pracował i nie pracuje dla jej dobra! Ileż to zmagań i bólu musiał przejść ten człowiek przy odejściu od człowieka, związanego z nim uprzednią pracą.

Pan prokurator mówił, że w duszy polskiej tkwią dążenia zamachowe. To jest fałsz. Polska była w porównaniu z innemi państwami pod tym względem rajem, jeśli zważyć, że nawet ustawodawstwo polskie nie znało ani przepisu, ani kary za zamach na króla, tak dalece te pojęcia były obce. Wprawdzie był wypadek zamachu ze strony imć Piekarskiego, lecz był to obłąkaniec i był wypadek zamachu na króla Stanisława Augusta, podjęty przez Pulawskiego w celu porwania króla i wymuszenia odeń odwrócenia się od Katarzyny.

Tu adw. Sterling poświęca dłuższy ustęp swego przemówienia dziejom różnych konfederacyj i wykazuje, że miały one na celu nie zmianę ustroju, lecz naprawę Rzeczypospolitej. Nawet przy odrodzeniu Polski, gdy wprowadzono kodeks rosyjski z 1903 r., pominięto przepisy o zamachu stanu i dopiero w 1919 r. po zamachu Sapiehy opuszczone artykuły wprowadzono.

Z kolei następują dłuższe wywody na temat istnienia, czy nieistnienia w Polsce dyktatury, poczem adw. Sterling wykazuje, że pojęcie zamachu na rząd, wprowadzone w kodeksie karnym, ma na względzie rząd, składający się z dwu czynników, tj. prezydenta i gabinetu ministrów. Intencje prawodawcy szły w kierunku, by mówiąc o istocie czynu z art. 100 k. k., mieć na myśli rząd, łącznie z osobą prezydenta. Zatem oskarżenie posiada lukę, gdyż nie da się nikomu udowodnić, by chciał dokonać zamachu na osobę prezydenta.

ADWOKAT SZURLEJ.

Adw. Szurlej, obrońca oskarżonego Witosa, w trzygodzinnej mowie scharakteryzował działalność i życie b. premjera. Obrońca podkreślił specjalnie zasługi p. Witosa położone dla kraju w 1920 r., w chwilach przełomowych dla Polski, gdy na czele rządu stał oskarżony.

W konkluzji adw. Szurlej oświadczył, że Witos wyjdzie czysty z tej sali sądowej i służyć będzie z pożytkiem krajowi, lud bowiem czeka na niego.

PANU ROMANOWI TAŃSKIEMU, dyrektorowi Teatru Miejsk. w Sosnowcu, grono obecnych na zjeździe byłych wychowanek Gimn. Śp. Heleny Rzadkiewiczowej składa tą drogą serdeczne podziękowanie za łaskawą współpracę w wyreżyserowaniu recytacji na wieczornicę w dniu 21 grudnia 31 r.

Zmiana frontu.

MUSSOLINI PRAGNIE WSPÓŁPRACOWAĆ Z FRANCJĄ.

PARYŻ, 21. 12. (wł.) — W rozmowie z ambasadorem Francji w Rzymie, Mussolini wyraził przekonanie, że współpraca francusko - włoska jest niezbędna w celu złagodzenia kryzysu gospodarczego. Współpraca ta musi być bardzo ścisła i górować ponad innemi zagadnieniami.

Mussolini dodał, iż rzeczoznawcy włoscy są gotowi do wyjazdu do Francji, by oddać się do dyspozycji koła gów francuskich. Konferencja gospodarcza powinna odbyć się w najbliższym czasie.

Francusko-sowiecki pakt o nieagresji

przyjęty przed podpisaniem paktu polsko-sowieckiego.

PARYŻ, 21. 12. (wł.) — Ministerjum spraw zagranicznych zakomunikowało prasie treść francusko - sowieckiego paktu o nieagresji.

Pakt parafowali: generalny sekretarz francuskiego ministerjum spraw zagranicznych, Berthelot i ambasador sowiecki, Dowgalewski.

Oba mocarstwa zobowiązują się do unikania zatargów zbrojnych. Gdyby która ze stron rozpoczęła wojnę obronną, to strona druga zobowiązuje się zachować życzliwą neutralność.

Francja i Rosja sowiecka nie mogą zawierać z innemi mocarstwami układów, któreby mogły odbić się ujemnie na handlu Francji lub Rosji. Obie strony zobowiązują się nie wkraczać do stosunków wewnętrznych strony przeciwnej, ani nie uprawiać agitacji, któraby miała na celu wywołanie przewrotu politycznego, bądź społecznego. Wszelkie kwestje sporne mają być rozstrzygane w drodze arbitrażu.

Tekst paktu nieagresji, parafowanego w Paryżu, będzie przedstawiony do rozpatrzenia Polsce, Rumunji, Łotwie, Estonji i Finlandji. Pozatem Polska otrzyma od Francji przyrzeczenie, że ostateczne podpisanie paktu francusko-sowieckiego nie nastąpi przed podpisaniem takiegoż paktu między Polską a Rosją sowiecką. Ze swej strony Polska ma zaciągnąć podobne zobowiązania wobec Rumunji i krajów bałtyckich.

Zrewoltowani Kurdowie

wypędzili władze arabskie.

LONDYN, 21. 12. — Pierwsze wiadomości o powstaniu kurdów okazały się nieścisłe. Powstanie nie objęło terytorjum tureckiego, lecz wybuchło w górach, przynależnych politycznie do Iraku.

W kilku miejscowościach wywiązały się gwałtowne walki. Z miasteczek ucieka ludność ormiańska. Kurdowie wypędzili urzędników arabskich. Powodem rewolty były nadmierne podatki oraz niechęć kurdów do odbywania służby wojskowej w armji Iraku.

Strzelanina w dancingu.

Dwa trupy, pięciu rannych.

BERLIN, 21. 12. — W dancingu „Daube" we Frankfurcie n/Menem wywiązała się gwałtowna strzelanina. Powodem była kłótnia o tancerkę. Trzej goście zranili kelnera, a kiedy upadł, dobili go uderzeniami obcasów.

Podczas strzelaniny padł trupem kupiec frankfurcki, pozatem trzej goście odnieśli rany.

Za napastnikami, którzy rzucili się do ucieczki, policja wszczęła pościg. Wskutek strzelaniny dwaj przechodnie odnieśli rany. Przestępcy zbiegli.

Samobójstwo żony oficera japońskiego,

aby mąż mógł się poświęcić ojczyźnie.

CHARBIN, 21. 12. — Z Tokio podają, iż wielkie wrażenie tam wywołało samobójstwo żony pewnego oficera japońskiego, wysłanego do Mandżurji.

Samobójczyni, przywdziawszy szaty uroczyste, usiadła przed bóstwem rodzinnem i przecięła sobie sztyletem tętnicę.

W pozostawionym liście oświadcza, iż popełniła samobójstwo, żeby mąż mógł wszystkie swoje siły poświęcić swej ojczyźnie i nie potrzebował troszczyć się o rodzinę.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA NIE BĘDZIE ODŁOŻONA.

LONDYN, 21. 12. Kandydat na przewodniczącego komisji rozbrojeniowej, Henderson, zaprzeczył dziś w prasie pogłoskom, jakoby konferencja miała być odroczona.

Henderson w najbliższych dniach uzgodni program z sekretarzem ligi narodów, Drumondem. Zwołanie konferencji nastąpi 2 lutego.

PRZECIWKO NIEMCOM, PRACUJĄCYM W PRZEMYŚLE POLSKIM.

WARSZAWA, 21. 12. (wł.) Związek obrony kresów Zachodnich złożył premjerowi Prystorowi obszerny memorjał, domagający się wyrugowania niemców z przemysłu na G. Śląsku.

Memorjał ten umotywowany jest wzrastającem bezrobociem wśród pracowników — polaków, podczas, kiedy niemcy, nie zawsze lojalni wobec państwa zajmują posady.

o

ZGON BRATA DYKTATORA WŁOCH

RZYM, 21. 12. Brat premjera Benito Mussoliniego, redaktor naczelny dziennika „Popollo D'Italja", Arnoldo Mussolini, po wyjściu ze swego gabinetu udał się samochodem do domu. W drodze dostał ataku serca i zmarł.

o

PRECZ Z LEKARZAMI ŻYDAMI!

BERLIN, 21. 12. (wł.) „Montag am Morgen" donosi o sensacyjnej uchwale hitlerowców w Lipsku, w której hitlerowcy „pozbawiają" prawa leczenia obywateli niemieckich — lekarzy — żydów.

STRZELANINA NA TORZE KOLEJOWYM.

PIOTRKÓW, 21. 12. (wł.) Pomiędzy Piotrkowem a Skierniewicami, na stacji Rokiciny wynikła strzelanina do złodziei, którzy chcieli kraść węgiel z wglarek.

Na stacji wybuchł popłoch. Zarządzony pościg przez policję nie dał rezultatu.

PO KLĘSCE SOCJALISTÓW W AUSTRALJI.

Ustąpienie premjera.

LONDYN, 21. 12. Druzgocąca klęska socjalistów w wyborach w Australji pociągnie za sobą szereg przesunięć na stanowiskach rządowych. Premjer Scullin podał się do dymisji.

Jako nowy szef rządu jest wymieniany przywódca opozycji, Lyons, którego gubernator australijski wezwał telegraficznie do Canberry.

ROZMOWA TELEFONICZNA ZA 6 TYS. ZŁOTYCH.

Prowadzona była z pokoju hotelowego w Warszawie.

WARSZAWA, 21. 12. Przed kilku dniami w Warszawie przeprowadzona została bodaj najdroższa rozmowa telefoniczna, jaka się dotychczas odbyła w Polsce. Rozmowa prowadzona była między Warszawą a Nowym Jorkiem. Trzy minuty takiej rozmowy kosztuje 500 zł.

Ponieważ trwała zgórą pół godziny, rozmawiający zapłacił za nią 6000 zł. Rozmowę prowadził gość amerykański. Prowadził ją ze swego numeru w hotelu Europejskim w Warszawie.

Z sumy sześciu tysięcy złotych na rzecz Polski przypadnie zaledwie około 150 zł. Reszta zostanie podzielona między kraje, przez które rozmowa przechodziła, według ustalonej taryfy.

Rozmowy telefoniczne z Polski do Ameryki są b. rzadkie. Przed kilku miesiącami odbyła się rozmowa pewnej matki z synem, w stolicy stanu Ohio. Po rozmowie, matka, która po 12 latach po raz pierwszy usłyszała głos syna, ze wzruszenia zemdlała.

—o—

WYPRAWA PO CHOINKĘ PRZYPŁACONA ŻYCIEM.

CZĘSTOCHOWA, 21. 12. Na posterunek policji w Kamienicy Polskiej zgłosił się gajowy Kasprzycki i zameldował, że w lesie zastrzelił człowieka, jak się później okazało 20-kilkoletniego mieszkańca Kamienicy, Terleckiego.

Terlecki wybrał się do lasu po choinkę i został przyłapany na kradzieży przez gajowego. Wywiązała się między nimi walka, podczas której strzelba gajowego wypaliła.

Nabój trafił Terleckiego w serce.

—o—

ŚWIĘTOKRADCZYNIE w KOŚCIELE ŁÓDZKIM ZŁAPANE NA GORĄCYM UCZYNKU.

ŁÓDŹ, 21. 12. Wczoraj do kościoła garnizonowego św. Jerzego w Łodzi w przerwie między porannem a popołudniowem nabożeństwem zakradły się dwie kobiety z zamiarem dokonania świętokradztwa.

Złodziejki spakowały szereg obrazów, zdjętych z ołtarza, dywany i lichtarze.

Gdy opuszczały kościół, natknęły się na stróża kościelnego, który je zatrzymał i oddał w ręce policji. Świętokradczyniami okazały się Józefa Muchałowska i Kazimiera Wienerkowa.

—o—

STUDENCI POLSCY NA POLITECHNICE W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 21. 12. W bieżącym semestrze zimowym ogół studentów na politechnice gdańskiej dzieli się w następujący sposób na poszczególne narodowości: niemcy — 900, polacy — 400, gdańszczanie — 200, obywatele polscy nar. żyd. ukraińskiej itd. — 200, inne narodowości — 100.

Na ogólną zatem liczbę około 1800 studentów jest 22 proc. narodowości polskiej, a 33 proc. obywateli polskich.

—o—

OLBRZYM OCEANICZNY SPŁONĄŁ W DOKU AMERYKAŃSKIM.

NOWY JORK, 21. 12. Olbrzymi parowiec transatlantycki „Segovia", wykańczany w dokach w Newport, spłonął z nieustalonej przyczyny. Pożar trwał 8 godzin. Wysiłki straży ogniowej okazały się bezskuteczne.

Parowiec był budowany przez „United States Mail Co" i przedstawiał wartość trzech i pół miljona dolarów.

—o—

KONFERENCJA BAZYLEJSKA bierze w obronę Niemców.

LONDYN, 21. 12. — Korespondent jednego z pism nadesłał obszerną depeszę o przebiegu obrad konferencji bazylejskiej dla ustalenia zdolności płatniczych Niemiec. Większość uczestników wypowiedziała się jakoby w duchu przychylnym dla Rzeszy niemieckiej. Korespondent donosi, że Niemcy nie będą w stanie wywiązać się z trzech i pół miljardowych spłat reparacyjnych, wobec czego zajdzie konieczność przyznania im dłuższego moratorjum.

Inne dzienniki angielskie również dowodzą, że narazie nie może być mowy o żądaniu od Rzeszy niemieckiej spłaty reparacyj. Dochód z kolei niemieckich wyniesie w roku przyszłym najwyżej 1 miljard 32 miljony marek.

NA DNIE KRYZYSU.

Ubiegłe dwa tygodnie istotnie przyniosły nowe dowody, iż znajdujemy się w tej chwili gdzieś niedaleko punktu najwyższego natężenia kryzysu światowego.

W ciągu pierwszej połowy grudnia, mianowicie zbiegł się na terenie międzynarodowym szereg faktów, pozornie całkowicie niezależnych od siebie, a które jednak w całokształcie stwarzają obraz zagęszczenia się niejako tych wszystkich zjawisk kryzysowych, których świadkami jesteśmy od szeregu miesięcy. Wydaje się, jakgdyby wszystkie te siły, które — każda zosobna — pracowały dotychczas nad pogłębieniem depresji, poczynały nareszcie koncentrować się, jeśli jeszcze nie w jednym punkcie, to przynajmniej w sąsiedztwie jedne od drugich. Wolno spodziewać się, iż zima 1932 r. przyniesie nam ów „coup sec" — owe gwałtowne rozwiązanie się pewnych wynaturzeń zewnętrznych kryzysu, co może zkolei wydatnie zaważyć na rozwiązaniu się całego problematu wewnętrznego depresji światowej.

Pęd ku autarchji gospodarczej poszczególnych organizmów państwowych na kontynencie europejskim poczyna osiągać rozmiary gigantyczne. Niema dnia, aby pisma nie przyniosły wiadomości o nowych faktach wzmagającego się protekcjonizmu pewnych ośrodków gospodarczych. Podwyżki celne, administracyjne zakazy przywozu, cła fiskalne, ba — nawet częściowe monopole przywozowe sypią się jedne za drugiemi. Fakty, z których każdy w normalnych stosunkach wywołałby olbrzymią dyskusję i niesłychane zamieszanie w obrocie międzynarodowym, dziś przechodzą w tłumie innych niemal bez echa.

Na tle wszystkich tych zjawisk protekcjonizm brytyjski poczyna jednak ciążyć nieznośnie na organizmach wysokouprzemysłowionych państw zachodniej części naszego kontynentu. Zarysowuje się wyraźny konflikt celny francusko - angielski, co chwilowo jednak nie wstrzymuje procesu kryzysowego, jaki cła brytyjskie pogłębiły w przemyśle francuskim. Jedwabiarnie w Lyonie zamykają swe warsztaty na trzy tygodnie. Alzacki przemysł wełniany redukuje o 50 proc. liczbę swych „wysokogatunkowych" wrzecion. Francja — jedyny kraj, który dotychczas utrzymywał się na powierzchni przy ogólnej depresji, poczyna coraz to silniej odczuwać brzemię kryzysu.

Na tle konfliktu celnego pomiędzy Francją i Wielką Brytanją coraz to wyraźniej zaznacza się rozbieżność polityki obu państw w sprawach i politycznych i finansowych, tj. w sprawie rozbrojenia i niemieckich odszkodowań. Francja, uwolniona przez wizytę waszyngtońską premjera Lavala zarówno od interwencji amerykańskiej w sprawie odszkodowań, jak i od obawy przed połączeniem jej ze sprawą rozbrojenia (jak to było w planach amerykańskich), rozgrywać poczyna obecnie ostatnią walkę o utrzymanie niemieckich obowiązków w stosunku do odszkodowań, niezależnie od wszystkich innych (prywatnych) zobowiązań gospodarstwa niemieckiego wobec zagranicy, ponadto zaś — o zasadę, iż jej samej przypadać powinna nadwyżka ze spłat odszkodowawczych, nawet po zapłaceniu przez nią zobowiązań z tytułu długów międzysojuszniczych z czasów wojny. Ten wielki kompleks zagadnień finansowych, ciągnący się od dwunastu lat i zatruwający atmosferę międzynarodową, poczyna nareszcie zbliżać się do swego rozwiązania. Pierwszy akt — to obrady komitetu konsultatywnego w Bazylei nad zdolnością płatniczą Niemiec i zebranie się doroczne kongresu Stanów Zjednoczonych, którego sesja będzie niewątpliwie brzemienna w doniosłe decyzje.

Jeśli dodamy do tego, że właśnie w tejże chwili nastąpiło najwyższe napięcie stosunków politycznych w Niemczech (walka Brüninga z Hitlerem), które to stosunki stanowią w gospodarczej sytuacji międzynarodowej najbardziej widome źródło powszechnego braku zaufania, jeśli — ponadto — spadek funta szterlinga musi w najbliższym czasie doprowadzić do kategorycznego wyjaśnienia się polityki finansowej, jaką zamierza prowadzić W. Brytanja, jeśli wreszcie — wspomniany na wstępie powszechny pęd ku protekcjonizmowi w Europie musi z konieczności zaostrzyć nieporozumienie i tak głęboką depresję w przeważnej liczbie krajów postawić djagnozę ogólną, iż przewlekła choroba kryzysu światowego weszła w swe stadjum ostre, które z konieczności musi doprowadzić — do przesilenia...

Polska, jak zresztą wszystkie kraje o nierozwiniętem gospodarstwie narodowem, przechodzi powszechny kryzys może mniej ciężko, ale w każdym razie mniej gwałtownie od krajów wysokokapitalistycznych. Wielkie wypadki rozgrywają się poza nami. Mimo to oczekiwać musimy ich refleksów, które przyjdą w postaci nowych trudności. Będzie to wymagało z naszej strony wielu ciężkich ofiar jakich nie szczędziliśmy w dotychczasowym biegu wypadków, jednak fakt, że posiadamy dzisiaj zdrową walutę i mimo wycieńczenia żywotny organizm gospodarczy, daje podstawy do twierdzenia, że do cięższej walki z nowemi trudnościami będziemy odpowiednio przygotowani.

Polska krajem niskich cen.

Cudzoziemcy, odwiedzający Polskę, wyrażają swe zdumienie nad niezwykłą taniością, jaka u nas panuje. I słusznie.

Jeśli się porówna hurtowe i detaliczne ceny różnych towarów w ważniejszych państwach na świecie, to dochodzi się do wniosku, że Polska jest faktycznie krajem niskich cen. Z cyfr zebranych przez G U. S. okazuje się że przeciętna cena ziemniaków w przeliczeniu na złote za 100 kg. w jesieni rb. przedstawiała się następująco: Polska 2,40, Czechy 6,08, Niemcy 6,57, Francja 24,80, Anglja 26,79. Zatem we Francji i Anglji 10 kg. ziemniaków kosztuje więcej, niż w Polsce 100 kg. Weźmy teraz kilka przykładów cen wyrobów ciężkiego przemysłu. I tak: płacono w złotych w hurcie za 1 kg. skór podeszwianych: Polska 5,20, Włochy 5,93, Anglja 7,36, Czechy 7,54, Francja 10,38. węgiel za tonnę: Niemcy 32,60, Polska 36,86, Anglja 41,86 Francja 42,20; cement za 100 kg.: Włochy 5,65, Polska 7,70, Czechosłowacja 7,91, Anglja 8,22, Stany Zjednoczone 10,37, Ceny hurtowe: nafty, żelaza, cukru itd. nie wykazują już tak znacznej różnicy cen, choć w Polsce niższe są od wielu innych państw.

Taniość życia w Polsce spowodowana jest jednak przedewszystkiem taniością środków żywności pochodzenia krajowego. W praktycznym budżecie domowym przeciętnego obywatela decydują nie ceny hurtowe, lecz detaliczne różnych towarów Otóż w detalu 1 kg. chleba żytniego kosztuje w Warszawie 0,44 zł., w Pradze 0,53 zł., w Wiedniu 0,79, w Berlinie 0,80. Równocześnie w Warszawie jest najtańsza mąka pszenna, choć chleb jest od mąki droższy, przeciwnie niż to się dzieje we wszystkich inych państwach. To „curiosum" tłumaczy się drożyzną pracy polskich piekarń i kosztownem pośrednictwem. I tak w Warszawie 1 kg. mąki pszennej kosztuje 0,57 zł., chleba pszennego 0,72. W Pradze 1 kg. mąki pszennej kosztuje 0,69 zł., chleba pszennego 0,58 (!). W Rzymie mąka i chleb pszenny mają jednakową cenę 0,75 zł. za 1 kg.

Bardzo tanie w porównaniu z zagranicą są w Polsce: mleko, jaja, masło, mięso i słonina. Za 1 litr mleka w końcu września płacono w Warszawie 38 groszy, w Pradze 53 grosze, Paryżu 56, Berlinie 59, Rzymie 61, Wiedniu 64. W tym samym czasie kosztowało jajko groszy: Warszawa 14, Praga 20, Berlin 23, Rzym 26, Paryż 38 (!). Masło za 1 kg. w złotych: Warszawa 4,41, Praga 5,82, Berlin 6,65, Rzym 6,77, Wiedeń 7,04, Paryż 8,44 (!). Mięso wołowe: Warszawa 2,35, Berlin 3,90, Praga 4,23, Wiedeń 4,27, Paryż 5,63, Rzym 5,95. Słonina: Warszawa 2,48, Wiedeń i Rzym 3,02, Berlin 4,18, Paryż 6,33.

Te liczne cyfry jasno tłumaczą, dlaczego Polska uważana jest zagranicą za kraj taniości. a Warszawa za najtańsze miasto śród stolic państw cywilizowanych. Jeżeli oprzeć się na cenach detalicznych, z uwzględnieniem również cen hurtowych, możnaby następująco uszeregować większe miasta europejskie, zaczynając od najtańszego, a kończąc na najdroższem: 1) Warszawa, 2) Praga, 3) Berlin, 4) Wiedeń, 5) Rzym, 6) Paryż. Pozatem Londyn, który nie został w tym szeregu uwzględniony, posiadał do niedawna ceny wysokie, jednak po załamaniu się funta ceny te, przeliczone na złote, znacznie spadły. Obecnie ceny w Londynie powoli, lecz stale zwyżkują, tak, że za parę miesięcy zniknie na pewno cała taniość, sztucznie spowodowana dewaluacją. W każdym razie Londyn jest znacznie droższy, nawet obecnie, od Warszawy.

Z. H.

Mniej bezpłatnych biletów kolejowych.

OKÓLNIK PREMJERA DO WŁADZ I PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

Wobec bliskiego terminu wydawania rocznych bezpłatnych biletów kolejowych dla władz, urzędów i instytucyj państwowych. prezes rady ministrów wydał okólnik, w którym zwraca uwagę, że biletów tych udzialano dotychczas zbyt dużo.

Okólnik poleca poszczególnym urzędom ustalenie maksymalnej ilości biletów dla każdego z działów zarządu państwowego i wprowadzenia pewnych opłat od tych biletów, które dotychczas były bezpłatne.

Ilość takich biletów kolejowych ma być dostosowana do granic najniezbędniejszych potrzeb, a ilość biletów raz już przyznanych, nie będzie mogła być przekroczona. Pozatem każdy urząd ma prowadzić specjalną listę, która będzie zawierała oprócz danych, komu i kiedy bilet wydano — także wskazanie celu i zasady wydania tego biletu.



KRONIKA.

KALENDARZYK

Grudzień 22 Wtorek	Dziś: Honorata M. Jutro:4 Wiktorji P. Wschód słońca: 7.42 Zachód słońca: 3.27

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 22 grudnia.

11.45. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15 Komunikat gospodarczy. 14.45 Płyty gramof. 15.15 „Chwilka lotnicza“. 15.25 „Refleksje przedkarnawałowe“. 15.45 Giełda pien i kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.20 Odczyt ze Lwowa. 16.40 Płyty gramofonowe. 17.10 Odczyt z Wilna. 17.35 Popularny koncert symf. 18.50. Rozmaitości. 19.15 „Porady prawne dla rolników“. 19.25 Program na dzień nast. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Pras. Dziennik Radjowy. 20.00 Feljeton pt.: „Testament“. 20.15 Koncert popul. 21.55 Skrzynka pocztowa techn. 22.10 Recital altowiol. 22.40 Dodatek do Pr. Dz. Radj. 22.45 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka lekka i tan.

WARSZAWA.

Środa, 23 grudnia.

11.45. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospod. 14.45 Płyty gramof. 15.15. Kom. harcerski. 15.20 Kom. Tow. Kooperatystów. 15.25. Wydawnictwa gwiazdkowe. 15.45. Giełda pien. i kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Płyty gramof. 16.15. Kom. Państw. Urz. Wych Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16.20. Odczyt p. t. Teraz nad morzem. 16.40. Płyty gramof. 16.55. Angielski. 17.10. Tajemniczość i czarodziejskość nocy wigilijnej. 17.35. Koncert popoł. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Płyty gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton p. t. Boże narodzenie w twórczości wielkich kompozytorów. 20.15. Muzyka lekka. 21.00. Kwadrans lit. 21.15. Recital skrzypc. 22.00. Pieśni i arje włoskie. 22.25. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.30. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.25. Wiad. sport. 22.45. O sowriemiennej poskoj kulturie. 23.00. Muzyka lekka i tan.

KATOWICE.

Wtorek, 22 grudnia.

11.45. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. Warszawy. 15.05. Kom Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.15. Chwilka lotn. z Warsz. 15.25. Program dla dzieci z Warsz. 16.40. Koncert z płyt gramof. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Koncert z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieściowy 19.20. Feljeton p. t. Krasa gór. 19.40 Kom. sport. 19.45. Tr. z Warsz. 22.55. Program na dz. nast. 23.00. Muzyka lekka i tan. z Warszawy.

—o—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Od wtorku do czwartku — teatr nieczynny.

W piątek, dnia 25 b. m. tylko jedno przedstawienie wieczorowe. Dana będzie najweselsza farsa obecnego sezonu p. t. „**HISZPAŃSKA MUCHA**“. Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe od 1 do 3.60 zł. Abonament procentowy i zniżki ważne.

W sobotę, 26 b. m. dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 4-ej, ciesząca się zawsze wielkiem powodzeniem „**ROXY**“ ukaże się po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. — wieczorem o g. 8.15 „**PANNA MALICZEWSKA**“ sztuka w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej Ceny zwykłe.

W niedzielę, 27 b. m. dwa przedstawienia: popołudniu po cenach popularnych „**HISZPAŃSKA MUCHA**“, — wieczorem po cenach zwykłych „**PANNA MALICZEWSKA**“.

Główne tezy małej ustawy samorządowej

Donosiliśmy o zwołanej na 22 i 23 b. m. konferencji w min. spraw wewn. z udziałem zaproszonych działaczy samorządowych, na której rozpatrzony ma być projekt małej ustawy samorządowej.

Ustawa ta wniesiona będzie do laski marszałkowskiej 15 stycznia. W głównych zarysach ustawa przewiduje 5-letni okres kadencji dla rad miejskich i magistratów. Kompetencje magistratów znacznie są rozszerzone. Pozatem prezydenci miast i burmistrze posiadają uprawnienia do decyzji w wielu sprawach wymagających obecnie decyzji ciała kolegjalnego. Wybór prezydenta zatwierdzony jest przez władzę nadzorczą. O ile władza dwukrotnie nie zatwierdzi wyboru może być nominowany prezydent w pewnym określonym terminie (1 rok), względnie zażądza się powtórne wybory do rady miejskiej.

Cały szereg poprawek wniesionych do poprzednio opracowanego projektu przez związek miast polskich został uwzględniony. Projekt ustawy przewiduje również ordynację wyborczą. Cenzus wieku jest wysuwany wyższy niż dotychczas.

Przedświąteczna akcja komitetów pomocy biednym w Będzinie i Dąbrowie

Prace komitetu pomocy bezrobotnym w Będzinie prowadzone są w całej pełni.

Wszyscy bezrobotni rejestrowani i nierejestrowani oraz biedni otrzymują bony żywnościowe 5 — 8 i 12 złotowe. Dzieciom wydano 600 par bucików.

W szkołach powszechnych zostanie urządzona dla dzieci choinka. Ponadto komitet wydaje codziennie 250 dzieciom bezpłatne obiady.

Bezrobotnym i biednym wydawane są również ziemniaki i węgiel. Jak widać z powyższego, komitet szczerze zajął się bezrobotnymi, przychodząc im z wydatną pomocą.

—

Komitet pomocy bezrobotnym w Dąbrowie również nie zapomina o biednych mieszkańcach miasta. Codziennie pewna grupa bezrobotnych i ich rodziny otrzymują (według spisu alfabetycznego) kupony żywnościowe, kartofle, węgiel i obuwie.

Dla dzieci szkół powszechnych urządzona zostanie choinka.

Zbiórka podarków gwiazdkowych dla biednych dzieci, przeprowadzona po domach, dała pomyślne wyniki. Zebrano bowiem zgórą 1000 paczek gwiazdkowych, w których znajdują się: ubranka, obuwie, bielizna, swetry, zabawki itp.

Trup młodego mężczyzny z obciętą głową

NA TORZE KOLEJOWYM POD GOŁONOGIEM.

Na torze kolejowym w pobliżu stacji Gołonóg od strony Dąbrowy znaleziono onegdaj wieczorem zwłoki młodego mężczyzny z obciętą głową.

Po sprawdzeniu dokumentów, jakie przy zabitym znaleziono okazało się, że jest to mieszkaniec Dąbrowy, **Józef Toboł** (ul. Legjonów nr. 111).

W ubraniu zabitego znaleziono list, w którym denat pisze, że odbiera sobie życie z powodu niesnasek rodzinnych.

Zwłoki samobójcy przewieziono do kostnicy szpitala Św. Barbary w Dąbrowie.

Toboł niedawno wrócił z Francji.

Koncesjonarjusze kominiarscy przeciw zarządowi stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się oddawna oczekiwana rozprawa przeciwko zarządowi zjednoczonego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Sosnowca o nieuczciwą konkurencję w przeprowadzaniu wycieru kominów w mieście.

Skargę oskarżycielską wnieśli koncesjonarjusze nowoutworzonych z dniem 1 kwietnia br. okręgów kominiarskich, Jan Plebańczyk (Podgórska 20), Stanisław Filip (Piłsudskiego 14) i Władysław Bogdański (Pusta 12) za pośrednictwem swego pełnomocnika adw. Landaua, przeciwko 12-tu członkom zarządu stow. nier. w Sosnowcu z p. J. Wolffem na czele.

W imieniu ich występował adw. T. Kuchta. Dzięki rzeczowemu oświetleniu całej sprawy i zbiciu nierealnych wywodów świadków oskarżenia przez adw. Kuchtę, sprawa została zgóry przesądzona.

Wyrok zapadł uniewinniający, skazujący natomiast oskarżycieli na poniesienie wszystkich kosztów sądowych.

Z Kielc.

(k) **Nowe koło LOPP.** W niedzielę, odbyło się zebranie urzędników starostwa i kieleckiego sejmiku powiatowego pod przewodnictwem starosty Porembalskiego, na którem postanowiono utworzyć koło LOPP. urzędników starostwa i sejmiku. Do zarządu weszli pp.: starosta Porembalski, Płatek, Szymański i Kiźnirski.

—o—

Z Sosnowca.

(s) **Rada powiatowa BBW.** wzywa swych członków i sympatyków oraz wszystkie organizacje współpracujące, aby zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składali ofiary na rzecz bezrobotnych.

Ofiary przyjmuje Administracja „Expresu Zagłębia“ dla przekazania komitetom miejscowym do spraw bezrobocia.

(s) **Zebranie rady delegatów akad. kół Zagłębian.** Zarząd związku akademickich kół Zagłębian zawiadamia, że zebranie rady delegatów odbędzie jutro o godz. 11 w gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu.

Za zarząd: W. Rejment.

(s) **Poranek na bezrobotnych pracowników umysłowych.** W ub. niedzielę w kinie „Palace“ w Sosnowcu odbył się poranek, z którego całkowity dochód przeznaczono na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych. Na program poranku złożyły się monologi, recytacje, kuplety, tańce, śpiewy, skecze. Na zakończenie wyświetlona została wesoła komedja. Udział w poranku wzięli: chór „Harfa“, który pod kierunkiem p. I. Godeckiego odśpiewał szereg pieśni, a następnie produkowali się pp.: A. Cieślik, Zygfryd Jajkiewicz, Albin Fronczek i inni. Akompanjowała p. Olga Szerzanka.

(s) **Z komitetu dni przeciwgruźliczych.** Trzecim wiceprezesem komitetu dni przeciwgruźliczych wybrany został komisarz kasy chorych p. Wąsowicz.

(s) **Ograniczenie ruchu tramwajowego podczas świąt.** Podczas świąt Bożego Narodzenia w dniach 24 i 25 bm. ograniczony będzie ruch tramwajowy na linjach: Sosnowiec — Będzin — Dąbrowa i Sosnowiec — Będzin — Czeladź.

W dniu 24 bm., w wigilję po godz. 8 wiecz. ostatni tramwaj z Sosnowca do Dąbrowy odejdzie o godz. 9 wiecz. z Sosnowca do Czeladzi — o godz. 8.50, z Dąbrowy do Sosnowca — 8.50, z Czeladzi do Sosnowca — 8.50.

W dn. 25 bm. pierwszy tramwaj odejdzie z Sosnowca do Dąbrowy o godz. 8 rano, z Sosnowca do Czeladzi — o godz. 8 rano, z Dąbrowy do Sosnowca o godz. 8.11 rano i z Czeladzi do Sosnowca — o godz. 8.20 rano.

Zmieniony rozkład jazdy wywieszony jest w wozach tramwajowych i na przystankach.

(s) **Św. Mikołaj i gwiazdka w państwowej szkole zawodowej żeńskiej w Sosnowcu.** Staraniem gminy uczennic drugiego kursu, odbyła się w szkole w dnui 5 grudnia uroczystość św. Mikołaja, w dn. 20 grudnia gwiazdka, urządzona przez samopomoc uczennic całej szkoły.

Celem obu imprez było obdarowanie 85 najbiedniejszych dzieci dzielnicy sieleckiej odzieżą i słodyczami.

Zadowolenie uczennic szkoły i roześmiane buziaki uszczęśliwionych dzieci, które z zajęciem przypatrywały się przedstawieniu i ochoczo kolendowały pod piękną choinką były miłą podzięką paniom nauczycielkom **Michalskiej i Trzcińskiej** za ich trudy, położone około zorganizowania tych sympatycznych imprez.

(s) **Kradną i kradną...** Okres przedświąteczny obfituje w liczne kradzieże. Wśród świata złodziejskiego panuje niezwykle ożywiony ruch... Niemal codziennie kroniki policyjne notują po kilka, a nawet kilkanaście różnych kradzieży. Kradnie się, co wpadnie pod rękę. Dziś mamy znów do zanotowania szereg kradzieży.

W Modrzejowie, mieszkance Niwki, Marji Zającowej, skradziono torebkę, w której znajdowało się 205 zł.

— Z pokoju służbowego w klubie urzędników kopalni „Saturn“ służącej, Antoninie Klamczy, skradziono garderobę i bieliznę, wart. 180 zł.

— Z mieszkania Władysławy Judy niewykryty złodziej skradł parę pantofli, suknię, wartości 40 zł.

Z Będzina.

(b) **Kradzieże przedświąteczne.** Z piwiarni Adeli Wekselman, zam. przy ul. Kościuszki 36 skradziono 10 litrów wina owocowego, wartości 25 zł.

Tej samej nocy i również z piwnicy, należącej do E. Rene, złodzieje skradli 3 butelki soku i kilka słoików konfitur, wartości 70 zł.

—o—

Z Czeladzi.

(c) **Zakończenie nauki w szkołach.** Z okazji świąt Bożego Narodzenia wszystkie szkoły powszechne na terenie Czeladzi w dniu dzisiejszym kończą naukę. Ferje świąteczne trwać będą do 8 stycznia br.

—o—

Z Dąbrowy.

(d) **Prez. Madeyski został udekorowany komandorskim orderem korony włoskiej.** Onegdaj podawaliśmy wiadomość o powrocie prezydenta m. Dąbrowy, dr. Z. Madeyskiego z Włoch, dokąd jeździł z delegacją legjonistów polskich, która między inemi przyjmowana była również na specjalnej audjencji u króla włoskiego i Mussoliniego.

Obecnie dowiadujemy się, że poszczególni członkowie delegacji udekorowani zostali komandorskim orderem korony włoskiej.

(d) **Choinka w szkole w Ząbkowicach.** Dorocznym zwyczajem odbyła się w domu ludowym w Ząbkowicach choinka, urządzona staraniem grona nauczycielskiego i komitetu rodzicielskiego przy 7-mio klasowej szkole w Ząbkowicach. Na tę imprezę złożyły się: przemówienie ks. proboszcza Płucieńskiego, kilka żywych obrazów, kolendy, deklamacje przy choince wykonane przez dziatwę. Wkońcu pp.: Zygmuntowski, Tanicki i Kordek rozdali różne upominki dzieciom najbiedniejszym. Uroczystość sprawiła dużą radość dzieciom.

(d) **Dancing świąteczny w Ząbkowicach.** Związek podoficerów rezerwy w Ząbkowicach, urządza w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, tj. dnia 26 grudnia w lokalu własnym, dom p. Kraśnickiej „Dancing świąteczny". Wejście za zaproszeniami. Dochód na cele kulturalno - oświatowe związku. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

—o—

Z Zawiercia.

(z) **Z życia związku strzeleckiego w Wysokiej.** Onegdaj odbyło się w Wysokiej doroczne walne zebranie oddziału związku strzeleckiego, pod przewodnictwem prezesa powiatowego zarządu, p. Józefa Babiarza. Po odczytaniu sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły i po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, dokonano wyboru nowego zarządu i komisji rewizyjnej, następnie zaś opracowano szczegółowo program prac na rok następny.

(z) **Gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci szkolnych.** Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie sekcji gwiazdkowej komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Ze względu na to, że komitet rozporządza bardzo ograniczonemi funduszami, gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci szkolnych urządzona będzie tylko w ten sposób, że każde z zakwalifikowanych dzieci otrzyma jedną słodką bułkę, wagi 750 gr.

Z inspekcyj w oddziałach strzeleckich powiatu będzińskiego.

W ubiegłą sobotę i niedzielę władze powiatowe związku strzeleckiego przeprowadziły lustracje oddziałów w Sosnowcu (miasto) i Czeladzi. W inspekcjach powyższych wzięli udział: komendant p. w. na m. Sosnowiec por. Ślusarczyk, prezes por. rez. W. Szenk, komendant ppor. rez. Z. Nowara, sekretarz ppor. rez. T. Draganowski, wiceprezes S. Abratański, referent sportowy pchor. rez. E. Zarychta i dowódca kompanji ppor. rez. M. Raszewski.

Po skontrolowaniu ksiąg i dowodów, prowadzonych przez zarządy oddziałów bardzo wzorowo, dłuższe przemówienia do licznie zebranych strzelców wygłosili prezes W. Szenk o tradycji i zadaniach związku strzeleckiego i komendant Z. Nowara o życiu strzeleckiem w dzisiejszych czasach.

W związku z inspekcją zarząd oddziału Sosnowiec - miasto zarządził posiedzenie, na którem prezes T. Augustyński, kierownik szkoły, złożył ogólne sprawozdanie z dotychczasowych prac, omawiając szczegółowo dział wychowania — obywatelskiego. Następnie skarbnik p. Neugebauer zapoznał ze stanem materjalnym, przedstawiającym się obecnie stosunkowo lepiej niż w ostatnich czasach. Ponadto postanowił zarząd oddziału urządzić zabawę w dniu 16 stycznia 1932 r. i opłatek wspólnie z oddziałem w Pogoni i żeńskim w Sosnowcu.

Poza ćwiczeniami i wykładami z zakresu p. w. i w. f., prowadzonemi przez komendanta ppor. rez. Bałazińskiego, oraz odczytami sekcji kulturalno — oświatowej w osobach p. p. Tokarskiego, Domagalika, Szenka — świetlica oddziału w Czeladzi zaopatrzona jest w radjo, kilka gier i pism, jak również w grę ping—pong, cieszącą się nadzwyczajnem zainteresowaniem wśród członków. Z zasadami i prowadzeniem tej gry zaznajamia członków p. Bałaziński.

Biorąc pod uwagę ciężkie warunki pracy i pomimo to pomyślny rozwój tych oddziałów pod względem p. w., w. f. i wychowania — obywatelskiego, należy podkreślić duże zasługi członków zarządów i komend (Sosnowiec — prezes T. Augustyński, wiceprezes E. Dworaczek, sekretarz A. Wieczorek, skarbnik Neugebauer, komendant Cz. Morawski; Czeladź — prezes W. Kowalski, skarbnik J. Sadowski, sekretarz Jurgielewicz, ref. wych—obyw. Tokarski, Domagalik, Szenk, komendant Bałaziński, którzy z całkowitem oddaniem poświęcają swój wolny czas nad wychowaniem takiego obywatela — żołnierza, jakiego wymaga dobro państwa.

W dniu dzisiejszym o godzinie 19.45 odbędzie się inspekcja oddziału w Dąbrowie - Górniczej.

Inspekcje w pozostałych oddziałach zostaną przeprowadzone w styczniu 1932 r.

Za uderzenie motyką w głowę
2 lata więzienia.

W sierpniu b. r., wieś Małoszowa, pow. pińczowskiego, była widownią krwawej bójki na tle porachunków osobistych.

Powracając z pola od kopania kartofli Józef Dora, lat 24 spotkał na drodze Walentego Sołka, z którym już od dłuższego czasu miał porachunki osobiste. Obaj wszczęli między sobą kłótnię, która zamieniła się wkrótce w krwawą bójkę.

Dora w pewnym momencie uderzył motyką w głowę Sołka, który upadł na ziemię, brocząc obficie krwią.

Nieszczęśliwego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie przebywał kilka miesięcy.

Dorę zaś aresztowano i osadzono w areszcie.

Po opuszczeniu szpitala Sołek, wskutek zadanych ran uległ niedowładaniu prawej połowy ciała oraz upośledzeniu mowy.

Dora stanął niedawno przed sądem okręgowym w Kielcach i skazany został na 2 lata więzienia.

(z) **Na bezrobotnych.** Zarząd koła związku podoficerów rezerwy w Zawierciu, pod protektoratem starosty Konopackiego i komendanta garnizonu ppłk. Adama Wernera, urządza zabawę taneczną w sali domu ludowego w Zawierciu, w dniu 2 stycznia 1932 r. o godz. 9-ej wieczorem. 20 proc. czystego dochodu przeznacza się na rzecz miejskiego komitetu niesienia pomocy dla bezrobotnych w Zawierciu, zaś 80 proc. na cele wyszkolenia i przysposobienia wojskowego członków koła. Wejście dla pań 2 zł., dla panów 3 zł. Stroje wieczorowe. Bufet na miejscu. Orkiestra jazzbandowa.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Uciecha"— „Tragedja nocy 8-go grudnia 1914 r.", Kino „Stella" — „Uwiedziona", polski dźwiękowiec.

—o—

Z Olkusza.

(ol) **Z życia towarzyskiego „Hejnału".** Ruchliwe i żywotne t-wo śpiewacze „Hejnał" w Olkuszu, nie poprzestaje na swej idei zasadniczej, lecz po uruchomieniu innych sekcyj, a między innemi sekcji towarzyskiej, prowadzi z dobrym skutkiem ożywioną działalność, podtrzymującą zamierające w naszem mieście życie towarzyskie.

W ubiegłą niedzielę urządzono już drugi w bież. roku kulig saneczkowy, w którym wzięło udział około 50 osób. Wycieczka saneczek przywiązanych do sań konnych dotarła do okolic Sławkowa, aż za Bolesław. Obecnie czynione są już przygotowania do uświetnienia zabawy sylwestrowej.

(ol) **Z zebrania robotniczego w Olkuszu.** Onegdaj w lokalu domu robotniczego w Olkuszu odbyło się zebranie robotników fabryki „Olkusz", na którem omwiano sytuację robotników w związku z zerwaniem umowy, zawartej pomiędzy dyrekcją fabryki „Olkusz" a robotnikami.

Na zebranie przybył sekretarz związku metalowców p. Anger z Sosnowca, który wygłosił referat.

Fabryka „Olkusz" wymówiła umowę z lipca roku bieżącego, żądając zawarcia nowej z dniem 1 stycznia 1932 r. oczywiście z pewnemi zastrzeżeniami. Zmiany przedstawiają się w tej formie, że robotnikom obniżona zostanie płaca o 8 proc. i, że zarobki będą obliczane nie za „dniówkę", lecz za ilość rzeczywiście przepracowanych godzin.

Po długiej dyskusji zebrani nie powzięli narazie żadnej rezolucji. W sprawie tej odbędzie się ponowne zebranie, dla powzięcia decyzji, jakie stanowisko zajmą robotnicy fabryki „Olkusz".

Mąż za miljony
POWIEŚĆ

27.

Głowa ciążyła mu ołowiem, w skroniach czuł ból dojmujący. Ciemność większa w tem miejscu niż gdzieindziej, a jeszcze bardziaj zamroczenie umysłu zasłaniały mu wzrok i nie dozwalały poznać miejsca.

— Trawa i rosa — szepnął, dotknąwszy się rękami ziemi. — Gdzież ja jestem?

Wytężył słuch.

Niskie w tej porze roku wody Marny płynęły między zielonemi brzegami spokojnie, wydając szmer cichy.

— Słyszę szmer wody... Więc jestem nad brzegiem rzeki, lecz niech mnie djabli wezmą, jeśli wiem jakiej...

Skupił myśli i zaczął zbierać niejasne wspomnienia. Wzrok jego, przywykły już do ciemności, mógł rozróżnić grupy jaworów, których wierzchołki rysowały się na niebie i sylwetkę mostu de Chennevieres.

— Cóż ja robiłem dzisiaj, a raczej wczoraj, gdyż napewno musi już być po północy?

Po kilku chwilach natężenia myśli, ciągnął dalej:

— Zaczynam sobie przypominać dworzec kolei żelaznej.. Constant. Pistacja... wstrętna twarz Dufoura.. młyn... ale co dalej? nie pamiętam. Byłem pijany! Więc piłem? A jednak przysiągłem sobie nie pić nigdy! Jakim sposobem nie dotrzymałem słowa? Upiwszy się, nie mogłem z nimi powrócić do Paryża, położyli mnie więc na trawie i pozostawili...

Powstał, ale zaledwie mógł utrzymać się na nogach.

— Co za hańba! — szeptał, opierając się o mur. — Wstyd mi przed samym sobą! Niewytrzeźwiałem jeszcze zupełnie... powinienbym jeszcze spać.. w tym czasie niema żadnego pociągu... Nie dojdę do Paryża a nie chcę spać gdzieś na polu, bo jaki stróż mógłby mnie wziąć za włóczęgę i zaaresztować... Co robić! Gdzie to się położyć, by przespać się bezpiecznie?

Mówiąc to odszedł o kilka kroków dalej i zaczął rozglądać się wokoło. W tem spostrzegł taras parku Dauray i wielką aleję jaworową.

Mur ten nie jest bardzo wysoki... gdybym mógł się nań wdrapać, możebym znalazł w ogrodzie jakąś altanę lub budę służącą na skład narzędzi i dospał do rana, nie obawiając się reumatyzmu lub stróża polowego. Nie wiele się narażam, a zresztą kto nie ryzykuje nic nie ma!

Poszedł do muru, podskoczył uchwycił rękami balustradę, siłą kolan i stóp wdrapał się na nią i znalazł się w parku.

— Oho, to jakaś wielka willa, powinienem tu znaleźć miejsce na odpoczynek — myślał rozglądając się na około siebie.

Poszedł aleją prowadzącą do pałacu i kończącą się u skrzydła, w którem znajdował się apartament Henryki. Zbliżywszy się na kilkanaście kroków, spostrzegł żelazny balkon, wielkie, na pół otwarte drzwi oszklone i oświetlony pokój.

— Ktoś tam jest — szepnął — i chyba nie śpi, gdyż drzwi otwarte..

Chciał się oddalić, ale dziwna ciekawość, nieprzezwyciężona, będąca skutkiem stanu jego mózgu pociągnęła go ku oświetlonemu oknu

— Kto tam może mieszkać? a gdybym zobaczył?...

Zbliżył się do muru i zaczął badać miejscowość. Nad głową miał balkon, przed sobą mur, pokryty staremi krzakami dzikiego wina, tworzącemi jakby drabinę.

Claude stanął na jednej z niższych gałęzi, rękami uchwycił się wyższej i zaczął piąć się do góry.

Wimy już, że piętro to nie było wysokie.

Po chwili głowa Juljusza znalazła się na równi z balkonem. Z początku dojrzał tylko pełen kwiatów pokój, oświetlony lampą, pokrytą abażurem koronkowym. Wspinał się wyżej, stanął na balkonie i nagle wstrzymał się osłupiały, spostrzegł bowiem młodą dziewczynę nadzwyczajnej piękności leżącą na łóżku w ubraniu w stanie podobnym do zemdlenia.

Uczynił ruch, jak gdyby chciał się cofnąć, lecz czar widoku tego silniejszy był nad jego wolę.

Pozostał.

XVII.

Pierwsze promienie słońca oświeciły horyzont, a pod ich wpływem wesoła i pełna życia przyroda zaczynała się budzić z uśpienia.

Kwiaty roztwierały swe kielichy, owady brzęczały w trawie, na drzewach świergotało ptactwo.

Od strony pałacu w parku p. Duray biegł szybkim krokiem młody człowiek, zeskoczył z tarasu na drogę ciągnącą się wzdłuż rzeki i pędem jak szalony lub złodziej ścigany przez policję, pobiegł w kierunku mostu Champigny.

Człowiekiem tym o twarzy trupio bladej i błędnym wzroku, był Juljusz Claude. Biegnąc, mówił do siebie głośno nie słysząc wcale własnych dźwięków.

d. c. n.

Bluźniercze orgje bezbożników
w klasztorze O.O. Karmelitów.

W Berdyczowie został aresztowany dyrektor muzeum przeciwreligijnego, urządzonego w słynnym

klasztorze OO. Karmelitów

przed kilku laty.

Sprawa ta rzuca charakterystyczne światło na akcję władz sowieckich przeciwko

religji katolickiej.

Klasztor OO. Karmelitów po rewolucji komunistycznej i po okupacji Ukrainy przez wojska sowieckie został zamknięty, znaczna zaś część zakonników została aresztowana. W r. 1923-ym rząd Ukrainy sowieckiej postanowił przekształcić klasztor O. O. Karmelitów na

muzeum antyreligijne

i rewolucyjne.

Na czele muzeum antyreligijnego stał Wysoczański. Sprzeciwił się on jednakże urządzaniu

bluźnierczych

orgij bezbożników w zabudowaniach klasztornych i zakazał bezbożnikom wstępu do kościoła.

Spowodowało to aresztowanie Wysoczańskiego, a prasa sowiecka ogłasza długą litanję wykroczeń Wysoczańskiego przeciwko ideologji komunistycznej.

Pisma sowieckie na Ukrainie nazywają Wysoczańskiego agentem

faszyzmu polskiego,

żądając, aby „ohydne wystąpienie szowinisty polskiego“ zostało surowo ukarane.

Obecnie władze sowieckie wysłały specjalną komisję, która ma zdjąć krzyż z dzwonnicy klasztornej i stale śledzić działalność umieszczonego w klasztorze muzeum przeciwreligijnego.

Ofiary

Obecne na zjeździe grono b. wychowanek gimn. im. Rzadkiewiczowej składa w administracji na rzecz bezrobotnych zł. 7, jako pozostałość z urządzania zjazdu.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych do dyspozycji komitetu dla spraw bezrobocia składa w administracji 20 zł. Komisarz Zarządzający Michał Wąsowicz m. p.

Oficer i szeregowi II komisarjatu policji państwowej w Sosnowcu składają w administracji zamiast życzeń świątecznych zł.24.50 (dwadzieścia cztery złote i 50 groszy) na rzecz komitetu do walki z bezrobociem.

Zamiast życzeń świątecznych złożyli na rzecz komitetu niesienia pomocy bezrobotnym starosta zawiercki St. Konopacki zł. 25 i sekretarz sejmiku w Zawierciu J. Babiarz zł. 10.

Do kasy chrześcijańskiego tow. dobroczynności w Sosnowcu złożyli na wieczerzę wigilijną dla najbiedniejszych. p. Stan. Kraupe zł. 100, A. Gostomska zł. 20, Stefanja Chorzelska zł. 20, p. Doliński Jan zł. 10, p. J. Korabjusz zł. 5, A. K. 5, Bezimiennie 5, p. T. Ciszek zł. 3, p. Rembowska 2, na sieroty: dzieci p. inż. Winc. Kraupe zł. 50, na bezrobotnych dyr. Tadeuszowstwo Meyerholdowie zł. 50, w naturze p. R. Wolski 10 kg. śliwek słodkich, p. Br. Konieczny 10 klg. kiełbasy dla dzieci bezrobotnych, dyr. Meyerholdowie część ubrań i 2 p. obuwia.

—o—

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 21. 12.

Holandja 359.80
Londyn 30.25
Nowy Jork 8.916
Nowy Jork kabel 8.922
Paryż 35.11
Praga 26.41
Szwajcarja 174.20
Bukareszt 5.34
Dolar prywatnie 8.91.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI I AKCJE.

Warszawa, 21. 12.

Bank Polski 105.00
Sole potasowe 95.00
Spiess 34.00
Warsz. Cukier. 19.50
3 proc. poż. budowlana 31.00
4 proc. poż. inwestyc. zw. 78.00
6 proc. poż. dolarowa 53.50
4 proc. poż. dolarowa 42.50
7 proc. poż. stabilizac. 53.25

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 21. 12.

Żyto cena tranzakc 27.25
Pszenica — 24.75
Jęczmień przemiał. kg. 20.50 — 21.50
Owies 23.50 — 24.00
Mąka żytnia 65 proc. 38.50 — 39.50
Mąka pszenna 65 proc. 36.75 — 38.75
Ospa żytnia 16.25 — 16.75
Ospa pszenna 14.50 — 15.60
Gorczyca 33.00 — 40.00
Groch Wiktorja 24.00 — 28.00
Ziemniaki fabryczne za kilo procent 20 groszy.

Usposobienie spokojne.

Wyjaśnienie tajemniczej śmierci starca nad Pilicą.

Nieszczęśliwy wypadek — przyczyną śmierci.

Przed paru dniami mieszkańcy wsi Wola Libertowska znaleźli nad brzegiem Pilicy

zwłoki 88-letniego starca Tomasza Przewłockiego, mieszkańca tejże wsi.

Ponieważ przyczyna tajemniczej śmierci była nieznana, a Przewłocki należał do zamożniejszych gospodarzy, zachodziło podejrzenie, że padł on ofiarą zamachu rabunkowego, a sprawcy chcąc upozorować przypadek wrzucili go do rzeki, a następnie wydobyli na brzeg.

Szczegółowe dochodzenie wyjaśniło, że Przewłocki, będący zgrzybiałym starcem, wracał późnym wieczorem do domu brzegiem rzeki Pilicy. W pewnym momencie ześlizgnął się z brzegu na lód przybrzeżny, który się pod nim załamał.

Ratując życie, starzec wydostał się z płytkiej wody na brzeg, lecz tam zmarł z wyczerpania.

Za kradzież dokumentów z posterunku policji w Żarkach.

WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU.

Surowy, lecz słuszny wyrok zapadł wczoraj w sosnowieckim sądzie okręgowym na złośliwych sprawców kradzieży, dokonanej na posterunku p. p. w Żarkach.

Kilka miesięcy temu z posterunku p. p. w Żarkach zginęła w tajemniczy sposób większa ilość aktów sądowych i administracyjnych, znajdujących się w urzędzie na posterunku.

Wszelkie sposoby wykrycia sprawców spełzły na niczem i posterunkowym, którym powierzono zaginione akta, groziła wysoka kara, może nawet pozbawienie ciężko zapracowanego kawałka chleba.

Kiedy mimowolni „winowajcy“ zdecydowali się już poddać srogemu losowi, do lokalu posterunku wpadł pewien jegomość, zwiastując radosną nowinę.

W kilka chwil potem zrewidowano zabudowania, należące do 35-letniego Stefana Zębika i jego 45-letniej żony, Otylji. W stodole między zwałami słomy, znaleziono skradzione akta.

Zwiastunem owym okazał się Józef Nowakowski, z Żarek, któremu żarecki posterunek złożył gorące podziękowanie. Nowakowski o kradzieży aktów dowiedział się przypadkowo.

Zębikowie, przyparci do muru, oświadczyli, że skradli akta na złość post. Kisielowi.

Sąd skazał Stefana Zębika na 9 miesięcy więzienia, żonę zaś jego na 6 miesięcy.

Zebranie organizacyjne powiatowego komitetu P. W. i W. F. w Kielcach.

Onegdaj, w sali rady miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne powiatowego komitetu W. F. i P. W., pod przewodnictwem starosty Porembalskiego. W zebraniu wzięli udział wojewodzina Paciorkowska, prok. Wilkowski, wiceprok. Janiszewski, prezydent miasta Cichowski, nacz. wydz. wojskowego Siewiński, lekarz nacz. kasy chorych dr. Jokiel, insp. szkolny Rychter, ks. Połoska i inni.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa współpracy organizacyj młodzieży na terenie P. W. i W. F., różniących się między sobą politycznie. Starosta Porembalski w swojem przemówieniu zaznaczył, że czynnik polityczny w wychowaniu młodzieży powinien być usunięty i wszystkie organizacje młodzieży w Kielcach winny pracować wspólnie, tembardziej, że zbyt szczupłe fundusze komitetu nie pozwalają prowadzić pracy oddzielnie w każdej organizacji.

Po ożywionej dyskusji przedstawiciel stow. młodzieży polskiej ks. Połoska, oświadczył, że oddział stow. młodzieży polskiej — pracę P. W. prowadzić będzie wspólnie z innemi organizacjami oraz podporządkuje się nakazom i instrukcjom komendanta powiatowego P. W. i użyczy swych lokali i świetlic na wspólne pogadanki i odczyty z zakresu W. F. i P. W.

W końcu dokonano wyboru sekcyj, a mianowicie budżetowo — gospodarczej z p. Karwoskim, oświatowej z insp. Rychterem, propagandowej z red. Kamieńskim i sportowej z rtm. Kłosowskim na czele.

Dynamit w wagonach towarowych przychodzących z Rosji sowieckiej.

Na pograniczną stację Zdołbunów przychodzą bardzo często wagony z Rosji sowieckiej, naładowane

rudą żelazną,

która zostaje przeładowywana na stacji do wagonów P. K. P. i tymi wagonami zostaje odstawiana do miejsc przeznaczenia

zwłaszcza zagranicę.

W bieżącym miesiącu w czasie przeładowywania rudy trzykrotnie już robotnicy natknęli się

na dynamit,

znajdujący się pomiędzy bryłami rudy.

W jednym wypadku dynamit wybuchł, raniąc 2 robotników.

Ostatnio znowu podczas przeładunku rudy z wagonu sowieckiego robotnicy natrafili na nabój dynamitu

wagi około pół kg.

Wczas zauważony materjał wybuchowy został zabezpieczony, przez co uniknięto eksplozji.

Sprawą tą winny się zająć kompetentne czynniki celem

ochrony życia

naszych robotników, którzy mogą paść ofiarą lekkomyślności zarządu kopalń sowieckich, które ładują do wagonów rudę wraz z nieeksplodowanym dynamitem, przeznaczonym do rozsadzania brył rudy w kopalniach sowieckich.

Instynkt, jako czynnik odżywiania.

Nauka o wyżywieniu dostarcza nam w ostatnich czasach takiej obfitości przepisów, że zaczynamy zastanawiać się, dlaczego ludzkość przed rozwojem djetetyki, nie popełniała kardynalnych błędów w tym zakresie i nie degenerowała się całkowicie, względnie nawet nie wyginęła.

Obserwacja wyjaśnia to zagadnienie, wskazując, że właściwym czynnikiem, kierującym kwestją wyżywienia był instynkt, dla którego współczesna wiedza wynalazła jedynie płaszcz naukowy.

Wiadomo powszechnie, że dla utrzymania i rozwoju organizmu człowiek potrzebuje określonych ilości takich składników, jak białko, tłuszcz, węglowodany, sole, woda i używki. Białko pozwala na zastępowanie zużytych tkanek nowemi, węglowodany tworzą siłę muskułów, tłuszcz wytwarza ciepło, sole przyczyniają się do wzmocnienia kości, woda jest środkiem rozwiązującym i transportującym spożywane pokarmy, używki wreszcie pomagają w pracy organom trawiennym. Do wymienionych czynników dodać należy sławne już dzisiaj witaminy.

Szczególnie silnie działa instynkt, skłaniający człowieka do używania do potraw soli i cukru. Ludzie dzicy, o niewykształconym przez kulturę smaku zbierają słodkie daktyle, użytkując słodki sok niektórych drzew, wreszcie słodzą potrawy miodem. Niemowlęciu sama natura dostarcza cukru w mleku matki. Instynkt, zmuszający do szukania cukru, jest niewątpliwie celowy, gdyż cukier w planie utrzymania żywego organizmu posiada określoną rolę wzmacniania muskulatury.

Ostatnio na jednym z uniwersytetów amerykańskich przeprowadzono ciekawe doświadczenie, powtórzone kilkakrotnie. Mianowicie żywiono równocześnie przy każdej próbie dwie grupy studentów, liczące po 12 osób każda, przyczem jedna grupa otrzymywała w ciągu miesiąca pożywienie, zawierające w dużych ilościach cukier, a druga, w miarę możności, —. pokarmy, pozbawione cukru. Okazało się, biorąc przeciętnie że członkowie grup „cukrowych“ wykazali powiększenie wydajności pracy o 5.5 proc., zaś członkowie grup „bezcukrowych“ zmniejszenie — o 09.4 proc.; prócz tego szybkość w pracy wzrosła u pierwszych o 5.7 proc., a u drugich zmalała o 2,1 proc. Równocześnie zaobserwowano wpływ używania cukru na spokój nerwowy, a jego brak — na wytwarzania stanu silnego znużenia.

Rezultaty przytoczonych badań tłomaczą się tem, że chociaż cukier nie zawiera witamin, to jednak jest pokarmem bardzo szybko i w 100 proc. przyswajalnym przez organizm.

Doświadczenie naukowe w tym wypadku potwierdziło jedynie prawidłowy wybór instynktu, wiadomo bowiem oddawna, że sportowcy oraz ludzie ciężko pracujący bądź fizycznie, bądź umysłowo, mają zwyczaj spożywania cukru czy to w czystej postaci, czy też w czekoladzie, czy wreszcie w napojach słodzonych.

—o—

Nowe wydawnictwa.

Normand Cecil. **Szmaragd inkasów** Powieść dla młodzieży. Przekład z francuskiego. Wyd. M. Arcta w Warszawie, 1931. Cena zł. 1.80.

Treścią książki jest powstanie Indjan w Peru pod wodzą ostatniego przedstawiciela królewskiego rodu Inkasów Papa Capaca. W czasie zamieszek powstaniowych rodzina pułkownika hiszpańskiego przeżywa wiele ciężkich, a zawsze emocjonujących chwil. Najwięcej doświadcza młoda córka pułkownika, porwana przez Indjan i przeznaczona na krwawą ofiarę.

Taka jest w najogólniejszym zarysie treść tej ciekawej powieści. Jej motywem przewodnim jest piękna legenda o królewskim szmaragdzie, którego znalezienie ma przywrócić tron wydziedziczonym Inkasom. Akcja rozgrywa się w mało znanem, górzystem Peru, głównie między groźnemi skałami i przepaściami, czasem w romantycznych ruinach miast dawnych Inkasów. Tajemnicze tło, niezwykłe wydarzenia, oryginalny temat wzbudzą napewno duże zainteresowanie wśród młodych czytelników.

SZTUKA SCENICZNA Z KATALOGU DOMU TOWAROWEGO.

Nigdy jeszcze nie zdarzyło się, aby dyrektor teatru wpadł na pomysł odkrycia materjału do sztuki scenicznej w zwykłym katalogu reklamowym, jaki rozsyłają przed świętami każdemu do domu wielkie magazyny. Niebywały ten fakt wydarzył się w Paryżu. Znany powieściopisarz, Paul Morand, napisał przedmowę do katologu „Galeries Lafayette" w formie dialogu. Po pewnym czasie dramaturg A. Seche, przeczytawszy dialog Moranda zwrócił się, zachwycony nim, do dyrekcji komedji francuskiej z propozycją przerobienia „uroczego dialogu" na komedję pt. „Miłość i turysta". Dyrekcja przyjęła propozycję Secha po zaznajomieniu się z tekstem Moranda, który ze zdumieniem dowiedział się o całem wydarzeniu.

—o—

BRWI ZA 500.000 DOLARÓW.

Lil Dagover, znana gwiazda filmowa, ubezpieczyła swe plecy na sumę 400.000 dolarów. Nawet w Hollywood, gdzie nie dziwią się byle czemu, fakt ten wywołał sensację. Prześcignęła ato li oryginalnością swego pomysłu gwiazdę filmową młoda amerykanka, miss Loretta Young, obrana przez grono ekspertów piękności królową... oczu. Właścicielka najpiękniejszych oczu w U. S. A. udała się do tow. asekuracyjnego i ubezpieczyła swe strzeliste brwi na sumę 500.000 dolarów od nieszczęśliwego wypadku. Miss Young zna się, jak widać, dobrze na reklamie. Prasa amerykańska zamieszcza jej fotografję w niezliczonych odbitkach.

NOWY SZWEDZKI ARCYBISKUP.



Następcą zmarłego arcybiskupa Soederbloma z Upsali mianowany został profesor teologji uniwersytetu w Lund, arcybiskup Erling Eidem. Nowy arcybiskup szwedzki liczy 51 lat.

DORAŹNY I DRAKOŃSKI WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI w CHINACH



Tak karze się w Chinach każdego schwytanego na plondrowaniu cudzej własności.

Ilustracja nasza przedstawia trzy kobiety, schwytane z szajką bandytów na ograbianiu mienia mieszkańców

Ograniczenie ruchu tramwajowego

NA LINJACH SOSNOWIEC — BĘDZIN — DĄBROWA CZELADŹ,

dnia 24 grudnia 1931 r. po godz. 20-tej

ostatni pociąg z Sosnowca do Dąbrowy o godz. 21.00
ostatni pociąg z Sosnowca do Czeladzi o godz. 20.50
ostatni pociąg z Dąbrowy do Sosnowca o godz. 20.51
ostatni pociąg z Czeladzi do Sosnowca o godz. 20.50

zaś dnia 25 grudnia 1931 r. do godz. 8-mej rano:

pierwszy pociąg z Sosnowca do Dąbrowy o godz. 8.00
pierwszy pociąg z Sosnowca do Czeladzi o godz. 8.00
pierwszy pociąg z Dąbrowy do Sosnowca o godz. 8.11
pierwszy pociąg z Czeladzi do Sosnowca o godz. 8.20

Zmieniony rozkład jazdy wywieszony jest w wozach tramwajowych i na przystankach.

Śląsko - Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski i ondulatorka na pomoc świąteczną Perla 2. Skotnicki.

PRACOWNIK fryzjerski potrzebny na procent. Czeladź, Bytomska 22. Gołąb.

POTRZEBNA ondulatorka od zaraz. Grodziec, Zakład fryzjerski, ul. Kościuszki 15.

PANIENKA inteligentna potrzebna Czeladź, Rynek 11. Kawiarnia.

Zgubione dokumenty.

ZAGINĄŁ dowód kolejowy Nr. 783647, wydany przez dyrekcję warszawską na nazwisko Eugenjusza Maszczyka.

ZAGINĘŁA książeczka Kasy Chorych na nazwisko Marzec Edward.

ZAGINĄŁ kwit lombardowy Banku Udziałowego Nr. 1619. który unieważnia się.

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Lenorczyk Stanisław, wydaną przez P. K. U. Będzin, oraz dowód osobisty, wydany przez gminę Siewierz.

ŁUSZCZYŃSKI FELIKS zgubił tymczasowe zaświadczenie wojskowe, wydane przez P. K. U. Piotrków.

Kupno i sprzedaż.

Na Gwiazdkę!

Korzystajcie z 15 tanich dni w składzie aptecznym A. D. Rosenbluma, Czeladź, Rynek 13.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, mandrolę, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

Narciarzu!

Przed zakupnem sprzętu wstąp do składnicy sportowej

„Stadjon"

Sosnowiec, Mościckiego 6

(obok kościoła)

i porównaj gatunek i cenę, a zaoszczędzisz wiele.

Wino i miód

na święta po zniżonych cenach sprzedaje „Hurtownia Win M. Krakowski". Sosnowiec, Pańska 8, 1 p.

200 książek powieściowych okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja" w Sosnowcu. Hale „Rozwoju".

RÓŻNE.

WYSOKI zysk przez wyrób Brykietów do palenia z odpadków węgli, trocin, heblowin lub torfu według światowo stwierdzonej metody. Maszyny zbyteczne. Pozwolenia na wyrób będą wydane. A. Greschik, Chemik, Levoca, Czechosłowacja.

SKRADZIONO książeczkę wkładową Banku Zagłębia w Sosnowcu niniejszem unieważniam Marja Sobańska.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.